Rok VII
Nr.45/308
Stockholm, dnia 14 listopada 1946

Na prawach rękopisu

W I A D O M O Ś C I P O L S K I E

Niezależny tygodnik informacyjny

ZŁOŚLIWA NAROŚL

Nasz artykuł wstępny z poprzedniego tygodnia wywołał liczne echa ze strony czytelników."W jaki sposób - pytali - chcecie uniknąć pesymizmu, czy przez zatajanie złych wieści?"A inni piszą:"Jak pogodzić wezwanie do optymizmu z treścią innych kolumn tygodnika, gdzie tyle jest złych wiadomości?"Spróbujemy w kilku słowach na te pytania odpowiedzieć.

Zadaniem naszym jest mówić prawdę za tych, którzy mówić nie mogą. Informować o tym, co przeżywa kraj wszechstronnie i ściśle - tak, by emigracja nie zerwała łączności z Macierzą. W okresie, gdy Polska znajduje się pod okupacją komfaszyzmu obraz jaki malujemy nie może być jasny i brak w nim wesołych barw. Każdy jednak bezstronny czytelnik, przeglądając rocznik "Wiadomości" musi przyznać, że stale z naciskiem podkreślamy to co stanowi rękojmię naszej przyszłości jako wolnego narodu: wspaniały odpór społeczeństwa wobec okupanta, podziw budzący zapał w odbudowie, pęd młodzieży do nauki, że wywołuje zdumienie nawet u nauczycieli."Nigdy w życiu nie miałem tak doskonałych uczniów" - powiedział jeden z profesorów Uniwersytetu.

Jednym z czynników, który wielokrotnie podkreślaliśmy, a który stanowi najpiękniejszy zadatek odrodzenia jest dojrzałość i uobywatelnienie chłopa polskiego. Wieś jest zdolna wziąć współodpowiedzialność za państwo, domaga się tego - i to jest jedna z największych dziś gróźb dla komunistów.

Pisząc o tych sprawach budzących otuchę nie możemy jednak pozostawić na uboczu walki jaką ze społeczeństwem toczy reżim. Dziś np. zostało już ujawnione, że t zw. plan trzyletni odbudowy przemysłu jest jednocześnie planem zubożenia wsi. Program rządowy przewiduje w ciągu 3 lat doprowadzenie wsi do takiej nędzy, by młodzież zmuszona była uciec do miast, do przemysłu. Robotnikiem łatwiej jest kierować politycznie niż samodzielnym chłopem. Tutaj leży tajemnica nożyc cen między artykułami przemysłowymi i rolnymi - nożyc, które ostatnio rozwarły się o 30% w stosunku do wskaźników przedwojennych. Jest to jeszcze jeden szczebel ku sowietyzacji. Tak wyglądają dwie strony medalu : dynamizm wsi i hamulec ze strony reżimu.

Podobnie przedstawia się sprawa z rozbudową przemysłu. Naród chce budować, tworzyć, pracować. Nieudolne kierownictwo niszczy podstawy materialne tego rozpędu. Weźmy dla przykładu najbardziej zasadniczy z naszych przemysłów - węglowy. W rozmowach jakie ostatnio toczyły się w Warszawie ze Szwedami o nowy traktat handlowy wyszło na jaw, że w roku przyszłym Polska nie będzie w stanie powiększyć swych dostaw węglowych. Mówią nawet o zmniejszeniu eksportu o połowę. Przyczyną nie jest tu jedynie konieczność zwiększenia dostaw dla Rosji. Ważniejszym powodem jest rabunkowa gospodarka na kopalniach. Wydobywało się przez dwa lata z pokładów bezplanowo, aby prędzej i więcej; gdy odkrywka wymagała większych nakładów, gdy zebrano z niej to co było "na wierzchu" - porzucano ją, szukając łatwiejszych. Teraz się to mści. Dostępniejsze pokłady wyrabowano, nie zabezpieczono - produkcja zaczęła spadać. Jeśli nie nadejdą najnowocześniejsze urządzenia ko-

palniane z Ameryki - nie potrafimy wykorzystać tego największego skarbu, jaki posiadamy, stanowiącego źródło energii, kapitał dla odbudowy i najcenniejszą dziś walutę świata.

Czy czytelnik po przeczytaniu powyższego zestawienia ma prawo do pesymizmu? Oczywiście, barwy ciemne są wyraziste i wybijają się na plan pierwszy. Jednak każdy z nas rozumie, że wobec wrzenia sił witalnych w narodzie, sił które porównać można tylko z elementarnymi mocami przyrody - zaraźliwa narośl na ciele społeczeństwa trwać długo nie może. Zginie, zdmuchnięta bez śladu przez pierwszy powiew czystego powietrza.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY SZWEDZKICH W POLSCE

Grupa dziennikarzy szwedzkich powróciła z wycieczki po Polsce i od kilku dni prasa szwedzka pełna jest reportaży, ilustracyj, wywiadów i opisów z Polski. Pierwsze wrażenia nie przynoszą żadnych nowych spostrzeżeń. Ogólna ocena sytuacji wewnętrzno-politycznej pesymistyczna, aczkolwiek zabarwiona zdawkowymi komplementami pod adresem reżimu, natomiast podziw dla siły żywotnej narodu i energii w odbudowie - rzeczy, które uderzają każdego cudzoziemca.

Interesujące jest, że wbrew dotychczasowej praktyce dopuszczono odrazu wycieczkę do Mikołajczyka i pozwolono mu wytoczyć wszystkie skargi przeciw PPR i policji. Jest jasne, że reżim przestał się liczyć z Mikołajczykiem i postanowił go teraz ośmieszyć, zezwalając na bezpłodne żale. Jeden z ministrów wyraził się, że "Mikołajczykowi wyrwano zęby". Nie dlatego, że stracił autorytet - ten wśród nas jest ciągle duży, lecz dlatego, że nie potrafi zdobyć się na żadną pozytywną decyzję. Naogół takie też przekonanie wynieśli z rozmów Szwedzi, nie mogąc pojąć czemu jeszcze siedzi w tym rządzie ów "były silny człowiek".

Podajemy kilka wyjątków ze wspomnianych reportaży:

Socjalistyczny "Morgón Tidningen" m.in. pisze: "Możliwości Mikołajczyka są duże tylko na papierze. Ci, którzy go dziś obserwują i słuchają odnoszą przygnębiające wrażenie, że człowiek ten ledwo utrzymuje równowagę i czyni wielkie wysiłki, by nie stoczyć się po równi pochyłej.... Opozycja w Polsce nie jest skrystalizowana, niemniej istnieje ale bezproduktywnie.

Wieczorowe pismo "Expressen" stawia pytanie, kto w obecnej Polsce przedstawia największą potęgę: Czy komunistyczna PPR, rządząca Polską według zdania licznych Polaków, przy pomocy ZSSR, czy też PSL, które zgromadziło wszystkie elementy opozycyjne? Odpowiedź brzmi: "najpotężniejszym czynnikiem w obecnej Polsce, jak zresztą w przedwojennej, jest Kościół Katolicki." Korespondent cytuje równocześnie rozmowę z Osóbką-Morawskim, w której ten miał się wyrazić, że "rząd nie prowadzi walki z kościołem, lecz społeczeństwo polskie nauczyło się odróżniać religię od Watykanu."

Prawicowa "Svenska Dagebland" pisze: "Polityczne oblicze Polski przed wyborami stwarza obraz nieprawdopodobnego zamieszania. Rząd opanowany jest przez partię komunistyczną. Krajowa Rada Narod. nie odzwierciadla rzeczywistego ugrupowania sił w kraju. Opozycja polska wyraża w rzeczywistości opinię całego społeczeństwa. Charakterystyczne jest, że wszyscy Polacy od radykałów do nieszczan nie życzą sobie by Polska stała się 17-tą Republiką."

"Stockholms Tidningen" reprezentujący centrową "Folkspartiet" przytacza wywiad z Osóbką Morawskim, który na pytanie w sprawie działalności policji bezpieczeństwa w kraju, miał odpowiedzieć, że ilość oficerów i funkcjonariuszy rosyjskich w korpusie bezpieczeństwa wynosi obecnie 1/5 składu osobowego. Jakób Berman, zwany przez korespondenta "szarą eminencją" Prezydium Rady Ministrów wyraził wobec korespondenta przekonanie, że działalność "nielegalnej opozycji" w Polsce zlikwidowana będzie w ciągu 6 do 12 miesięcy.

Wiele miejsca poświęcają korespondenci zagadnieniom odbudowy i przyszłemu układowi stosunków handlowych Polski z zagranicą. Tym głównie problemem zajmuje się korespondent "Göteborgs Handels Tidning". Jednocześnie jednak przytacza drastyczny szczegół z pobytu dziennikarzy w Polsce. W hotelu "Polonia" w Katowicach Szwedzi potraktowani zostali brutalnie przez milicję, która przeprowadzała łapankę wśród gości hotelowych. "Brudny, niestrzyżony facet w skórzanej kurtce" rzucił Szwedowi w twarz okazany paszport, domagając się stania na baczność. Pewien dziennikarz polski zamierzał opisać ten incydent, lecz cenzura warszawska na to nie zezwoliła. Szwedzki korespondent pisze, że dla cudzoziemca całe wydarzenie było raczej zabawne, lecz rozumie, że dla Polaków podobne wypadki zabawne nie są.

SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ

SZWEDZKA FIRMA"ASEA" prowadzi pertraktacje w sprawie elektryfikacji węzła warszawskiego.Jak podaje prasa warszawska zamówienia sięgać mają sumy 60 milionów koron szwedzkich.

WŁADZE BRYTYJSKIE zadecydowały ostatecznie,że b.jeńcy polscy przebywający w Niemczech nie będą przyjmowani do PKPR.Zarządzenie to wyrządza rażącą krzywdę tym żołnierzom armii polskiej,którzy nie walczyli pod dowództwem brytyjskim,lecz przeszli kampanię wrześniową,francuską lub należeli do Armii Krajowej.

"ROBOTNIK POLSKI",organ Związku Socjalistów polskich w Stanach Zjednoczonych obchodził 50-o lecie swego istnienia.

AMBASADOREM rządu tymczasowego w Warszawie na W.Brytanię został na miejsce Henryka Strassburgera - dr.J.Michałowski,członek rezimowej PPR i delegat na obecnym walnym zgromadzeniu OZN.

CENNE DZIEŁA SZTUKI POLSKIEJ wywiezione w czasie wojny do Kanady zaginęły.Prasa kanadyjska podaje,że nieznane osoby,wylegitymowawszy się umówionym hasłem,zabrały 28 skrzyń z zabytkami od instytucji,której powierzona była piecza nad polskimi dziełami sztuki.Przedstawiciele rządu warszawskiego oskarżają władze kościelne w Kanadzie,że wespół z przedstawicielami Rządu Polskiego w Londynie ukryli zabytki,nie chcąc,by zostały one wydane delegatom z Warszawy.Przedstawiciel Kardynała Villeneuve miał oświadczyć dziennikarzom,że władze kościelne wydadzą powierzone im kosztowności wtedy,gdy pretensje rządu tymczasowego zostaną udowodnione.

PODCZAS SPISU LUDNOŚCI w Niemczech funkcjonariusze niemieccy dopuścili się szeregu fałszerstw.W arkuszach,wypełnianych przez Polaków ze starej emigracji przekreślali oni w rubryce "narodowość" wyraz "Polen",zastępując go wyrazem "Deutsch".Polacy złożyli protest władzom brytyjskim.

MAX PAULY,komendant obozu w Neuganne i jego 18 pomocników powieszonych zostało w Hamburgu.

ZAGADNINIE STOSUNKÓW POLSKO-LITEWSKICH będzie opracowane przez Związek Ziem Północno-Wsch. w Londynie.W pracach bierze udział działacz litewski,ks.Matulajtis.

WITOLD MAŁCUŻYNSKI uzyskał wielki sukces w Stockholmie.Kariera młodego,bo zaledwie 32 letniego wirtuoza rozpoczęła się w Ameryce Południowej,dokąd przybył w czasie wojny,mając jako jedyną legitymację nagrody na konkursach Chopinowskich w Wiedniu i Warszawie.Obecnie najwybitniejsi dyrygenci Stanów Zjed. ubiegają się o wspólny z nim występ.W Kanadzie słucha go 20.000 słuchaczy na koncercie pod gołym niebem.Utwory w wykonaniu Małcużyńskiego nagrywane są na płyty i filmowane.Małcużyński wystąpi 17 w Londynie.

PRZEGLĄD MIĘDZYNARODOWY

WYPADKI W PALESTYNIE.Sytuacja w Palestynie uległa dalszemu zaostrzeniu.Państwa arabskie protestowały solidarnie przeciw imigracji żydowskiej i interwencji St.Zjed.Działalność terorystyczna grup żydowskich trwa nadal i przeniosła się nawet do W.Brytanii.Niektórym członkom rządu brytyjskiego i marsz.Montgomery. teroryści zagrozili śmiercią.

"DEMOKRACJA" W BUŁGARII.Zbiegły do Grecji bułgarski generał Kołganow oświadczył,że przeprowadzona przez komunistów "czystka" przedwyborcza objęła ogółem 100.000 osób,przeważnie zpośród warstw uświadomionych politycznie.Z tej liczby 60.000 osób zostało zamordowanych,a 40.000 przebywa jeszcze z zorganizowanych na modłę sowiecką obozach koncentracyjnych. Kołganow apelował do cywilizowanego świata o interwencję przeciw tym stosunkom.Oświadczenie bułgarskiego generała wyjaśnia dlaczego wybory w Bułgarii przyniosły decydujące zwycięstwo komunistom i każe się spodziewać analogicznych wyników w innych krajach pod sowiecką kontrolą.

+

SZWECJA CZŁONKIEM ONZ.Dnia 9 listopada Szwecja przyjęta została jednomyślnie do ONZ.Delegaci poszczególnych krajów podkreślali w swych przmówieniach zasługi Szwecji na polu humanitarnym,ekonomicznym a zwłaszcza pomocy ofiarom wojny.

+

WYNIKI KONFERENCJI PARYSKIEJ w praktyce okazują się jeszcze mniejsze niż przewidywano.W czasie narad ministrów 4-ech mocarstw stało się jasne że Mołotow nie czuje się związany "zaleceniami" konferencji.Oświadczył on to wyraźnie w czasie ponownej dyskusji na temat Triestu.

+

NOWY"FUHRER".W Bawarii pojawił się nowy kandydat na Führera,niejaki Alfred Loritz.Probuje on kopiować metody Hitlera w zakresie programu politycznego i dyscypliny partyjnej.Przypuszczać należy,że Amerykanie nie będą przyglądać się biernie tej "wschodzącej gwieździe" politycznej.

PROCES O ZABÓJSTWO ŚCIBIORKA

W Warszawie toczy się prowokacyjny proces o zamordowanie generalnego sekretarza PSL Bolesława Ścibiorka. Sprawozdanie z procesu zajmują co najmniej połowę szpalt prasy krajowej. Reżim usiłuje udowodnić, że Ścibiorka zamordowało nie UB lecz samo P.S.L. Oskarżoną w tym procesie jest również urzędniczka Ambasady amerykańskiej Irena Dmochowska, która rzekomo miała ułatwiać jednemu z oskarżonych ucieczkę zagranicę. Cały proces nosi wybitne cechy prowowckacji. Zamordowany cieszył się pełnym zaufanien władz PSL a wielkie jego wpływy w okręgu łódzkim groziły likwidacją oddziałów rozłamowego SL i wiejskich grup PPR. Należy przypomnieć, że na dzień przed zabójstwem "bezpieka" odwiedziła mieszkanie Ścibiorka, badając prawdopodobnie rozkład mieszkania. Reżyserja procesu przeprowadzona jest według najlepszych "reżimowych" wzorów.

BAROMETR POKOJU

W ostatnim tygodniu miały miejsca dwa wydarzenia, które w niezbyt odległej przyszłości będą miały duży wpływ na ukształtowanie stosunków międzynarodowych.

5-go listopada b.r. odbyły się wybory w St. Zjednoczonych. Rządząca przez ostatnie 13-ście lat partia demokratów poniosła klęskę. Republikanie zdobyli większość w Kongresie /w Izbie Reprezentantów 239 na 435 i w Senacie 51 na 96 miejsc./ Będąca dotąd u władzy partią demokratyczna zawierała znaczną ilość elementów kompromisowo usposobionych wobec Sowietów, a lewe jej skrzydło z b.min. Wallacem na czele, pozostawało pod wpływem komunistycznym. Zwycięztwo republikanów oznacza, że naród amerykański chce zerwać z chwiejną postawą demokratów w polityce zewnętrznej i wewnętrznej. Opinia polityczna świata przyjęła wybory amerykańskie jako zapowiedź dalszego usztywnienia stosunku USA do Sowietów, wzrostu wpływów amerykańskich w płaszczyźnie współpracy międzynarodowej i ostateczne odrzucenie przez naród sowieckiej koncepcji demokracji.

W sześć dni później 11 listopada b.r. odbyły się wybory we Francji, które przyniosły zwycięstwo komunistom. Zdobyli oni 159 mandatów na ogólną ilość 154 / nieco poniżej 30%/ i wyszli z wyborów jako najsilniejsza partia polityczna Francji. Oznacza to, że według obowiązującej tradycji politycznej - formowanie nowego rządu przypadnie w udziale prawdobodobnie przywódcy komunistów francuskich Thorez'owi. Nie jest jeszcze w tej chwili jasne, czy komuniston francuskim, mimo zwycięstwa wyborczego uda się zdobyć niezbędną większość dla utworzenia, pozostającego pod ich wpływami rządu. Niemniej jednak wybory we Francji oznaczają groźną dla świata demokracji zachodniej zapowiedź przejścia Francji na stronę sowiecko-komunistycznej koncepcji politycznej, oraz stopniowego podporządkowania Francji rozkazom Kremla. Oznacza to, że kontrola ZSRR nad Europą zdobywa nowe szanse. Swiat rozumie, że do takiej kontroli nie można za żadną cenę dopuścić.

Jeszcze za wcześnie w tej chwili przewidywać, jak zareagują państwa anglo-saskie na wybory we Francji. Pewne jest jednak, że w najbliższych tygodniach oczekiwać należy ważnej rozgrywki politycznej, w której Sowiety i USA obejmują główne role.

Wybory w USA i we Francji oznaczają, że przeciwieństwa między zachodnią i wschodnią koncepcją życia, oraz ustroju państwowego uległy dalszemu zaostrzeniu i coraz mniej jest szans na osiągnięcie międzynarodowego kompromisu. Barometr przyszłego pokoju spadł znowu o kilka kresek.

PREZ.K.ROZMAREK GOSCIEM RADY POLSKICH STRONNICTW POLIT.

Przed samym wyjazdem do Ameryki Prezes Kongresu Polonii Ameryk. K.Rozmarek oraz Dyr.Burke byli obecni na przyjęciu, które wydała Rada Polskich Stronnictw P lit.w Londynie. Przewodniczący Rady J.Kuncewicz wygłosił przemówienie, w którym m.in.powiedział:

"Już w maju 1942r. liczne grono obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego zwróciło uwagę Prezydenta Roosevelta, że Sowiety pragną nietylko utrzymać zagrabioną przy pomocy Niemiec połowę Polski oraz zajęte podstępem i przemocą państwa bałtyckie, ale też, że dążą do hegemonii nad coraz to nowymi ziemiami starego świata. Przepowiednie te stały się na nieszczęście rzeczywistością.

"Jeśli ma być podjęta budowa nowego porządku świata - mówił dalej p.Kuncewicz - czy można utrzymać dotychczasowe zabory sowieckie? Czy można uznać za postępowy taki ustrój, przy którym dusza, ciało, prawo do chleba, prawo do modlitwy zależy od jednego człowieka lub od nielicznej grupy jednostek? Kiedy się czyta przemówienia działaczy Polonii amerykańskiej widzi się, jak wielką zasługę położyli oni nie tylko w stosunku do zagadnienia sprawiedliwości dla Polski, ale przede wszystkiem dla sprawy zachowania zdrowia moralnego narodu amerykańskiego. Wy, Panowie, z niedawna tak dalekiej a dziś tak bliskiej nam Ameryki i my z kraju, który jest niszczony wszelkimi sposobami, pójdziemy wspólną drogą, a tą drogą jest miłość wolności."

Następnie zabrał głos Karol Rozmarek, który przedstawił rolę Polonii w życiu politycznym St.Zjednoczonych oraz poszczególne etapy akcji w obronie praw Polski do niepodległości.

"Stwierdzić muszę, - mówił prezes Rozmarek, - że Kongres Polonii Ameryk. odegrał decydującą rolę w zmianie opinii amerykańskiej na zagadnienie rosyjskie. Oddawna wołaliśmy na alarm. To co parę lat temu wydawało się straszakiem - dziś niestety jest tragiczną rzeczywistością, której nikt zaprzeczyć nie może, toteż teraz większość narodu amerykańskiego myśli tak samo jak my. Broniąc spraw Polski - bronimy Ameryki przed śmiertelnym niebezpieczeństwem, jakie zagraża jej ze strony zaborczego komunizmu. W rozmowach z p.Byrnes'em podkreśliłem dobitnie, że sprawa Polski może się stać źródłem trzeciej wojny światowej. Należyte zaś rozwiązanie kwestii przyszłości 25 milionów Polaków, może zapobiec wybuchowi nowego konfliktu. Droga do całkowitego zwycięstwa zasad sprawiedliwości i wolności jest ciężka, Lecz Polonia Amerykańska wierna swemu przywiązaniu do Macierzy nie będzie szczędzić wysiłków i nie ustanie w trudach zanim zasady Karty Atlantyckiej nie będą w pełni zrealizowane. Na konwencji demokratycznej 1944 r. w Chicago na wniosek delegacji Polonii Amerykańskiej przeprowadzona została uchwała, że Karta Atlantycka ma stanowić podstawę polityki zagranicznej stronnictwa demokratycznego. Uchwała ta obowiązuje naczelne władze Ameryki Prezydenta Trumana i Min.Spr.Zagran.Byrnes'a. Obowiązek wprowadzenia w życie zasad Karty Atlantyckiej przypominam min.Byrnes'owi przy każdej sposobności, ostatnio podczas konferencji w Paryżu.

Kończąc swe przemówienie prezes Rozmarek stwierdził: "Naród Polski cierpi niewolę, setki tysięcy obywateli polskich, rozproszonych po świecie, skazanych jest na nędzę i poniewierkę na obczyźnie. Kongres Polonii Amerykańskiej nie ustanie w walce, dopóki będzie w Polsce trwał stan sprzeczny z hasłami Karty Atlantyckiej. Polacy mogą liczyć na pomoc Polonii Amerykańskiej."

NOWE OSWIETLENIE

Wydawana w Szwajcarii "Wieś Polska" podaje szereg informacyj z kraju w nowym naświetleniu. Oto szczegóły dotyczące pogromu w Kielcach: "Prowokator mjr.Sobczyński z UB wydał broń do domu żydowskiego, licząc się z tym, że dom ten będzie się bronił w czasie, gdy tłumy będą się gromadziły, a wtedy na te zgromadzone tłumy ruści się wojsko. Tymczasem gdy milicja, próbując gromadzić tłum podeszła pod dom, padły strzały z domu żydowskiego. 3000 robotników z huty Ludwików pod pozorem, że Żydzi mordują ich dzieci, zostało sprowadzonych na plac. W międzyczasie jednak z domu żydowskiego wezwano wojsko. Wojsko przybyło na plac, kiedy jeszcze tłumy nie były zgromadzone, i zaczęło zdobywać dom. Zabity został jeden oficer i dwóch żołnierzy. Wtedy to UB wraz z wojskiem wymordowało wszystkich mieszkańców domu i razem z tłumem zaczęło szaleć.

Jednym z głównych powodów nieporozumień między PPR i PPS był w g "Wsi Polskiej" sprawa PSL. PPR parła do likwidacji PSL. PPS rozumiała, że po likwidacji PSL przyjdzie kolej na nią. W rozmowach o blok wyborczy również między obu filarami bloku wyłoniły się różnice i ostatecznie PPR postanowiło dokonać zamachu w PPS, używając do tego celu b.min.propagandy Matuszewskiego, Zaruk-Michalskiego, Świątkowskiego i in. Wówczas PPS w delegacji z Osóbką, Szwalbem i Cyrankiewiczem udała się do Moskwy, gdzie uzyskała potwierdzenie niezależności partii, poczem przeprowadziła zmiany w Radzie Naczelnej, wykluczając m.i.Matuszewskiego.

POLSKA PODZIEMNA O WYBORACH

Dotarł do rąk naszych egzemplarz pisma "Słowo Polskie", ukazującego się w Polsce nielegalnie. W artykule zamieszczonym w Nr. 8 z dn. 17.IX. b.r. sprecyzowane jest stanowisko w sprawie wyborów w Polsce, które wg. obserwatorów zagranicznych mają odbyć się w styczniu lub lutym 1947.

W zrozumieniu konieczności informowania naszych czytelników o wszelkich przejawach polskiej myśli politycznej pod okupacją sowiecką, dodajemy poniżej ustęp ze wspomnianego artykułu:

Po zanalizowaniu tekstu nowej ordynacji wyborczej, która umożliwia w najszerszym zakresie fałszowanie woli narodu, autor pisze: "W tych warunkach należałoby właściwie zlekceważyć i zbojkotować wybory. W tej jednak chwili wydaje nam się to niewskazane, jeśli oczywiście nie zaistnieją jakieś nowe nieprzewidziane okoliczności. Chodzi bowiem o to, aby przez masowy udział w wyborach jeśli nie udaremnić, to przynajmniej utrudnić możliwości fałszowania woli narodu, jak to miało miejsce w toku referendum.

"W świetle nowej ordynacji oficjalny wynik głosowania można z góry przewidzieć jako generalne oszustwo polityczne. Ale nie ulega też wątpliwości, że rozmiary i bezczelność tego oszustwa będą tak wielkie i oczywiste, że w ogólnym bilansie politycznym politycznym nie wyjdą reżimowi na dobre."

WIADOMOŚCI Z KRAJU

ŻĄDANIE PRZYZNANIA POLSCE WYSPY RUGII zgłosili delegaci rządu tymczasowego w Warszawie na konferencji ONZ w New Yorku. W notywach podane jest, że Rugia zamyka wjazd do Szczecina.

POSEŁ BUCHALIK z PPS oraz działacz socjalistyczny por. Mikiel, którzy przeciwstawiali się przystąpieniu PPS do bl ku wyborczego zostali zastrzeleni przez "nieznanych sprawców".

RUDOLF GORCZYNSKI, kierownik UB w Mikołowie został skazany przez sąd wojskowy na karę śmierci za zakatowanie na śmierć aresztanta.

ROZŁAMOWE PSL "NOWE WYZWOLENIE" idzie do wyborów z własną, nieblokową listą. Cel tej decyzji jest jasny: chodzi o zdezorjentowanie wyborców. Przypomnieć należy, że grupa ta dokonała rozłamu właśnie pod hasłem konieczności przystąpienia do bloku rządowego.

OD RUMUNII domaga się rząd Bieruta 47 milionów dolarów tytułem odszkodowania za wywieziony w r. 1939 do tego kraju majątek państwowy. Od Węgier zażądano 51 mil. dol.

MARSZ. ROKOSSOWSKI otrzymał od łódzkiego oddziału Tow. Przyjaźni Polsko-Sowieckiej kopię miecza Jagiełły z pod Grunwaldu w dowód wdzięczności za "ocalenie" Łodzi.

SĄD WOJSKOWY W WARSZAWIE wydał wyrok w procesie NSZ i OP., mocą którego: Mirosław Ostromęcki, Władysław Trybs i Maria Kobierzycka skazani zostali na karę śmierci, a S. Kuchciński, L. Ciecierski, A. Tretiak, W. Kuczyński, T. Niezabitowski, J. Sendek i Z. Szwochowa na kary więzienia od lat 2 do 8-u.

FABRYKA W MOSCICACH wypuszcza połowę wyprodukowanego tlenu w powietrze, ponieważ przeładunek z wąskiego toru na szeroki, który wybudowali w Małopolsce Rosjanie - nie opłaca się. Tosamo dotyczy alkoholu metylowego.

PLAN PRODUKCJI CEMENTU został w Polsce mylnie obliczony wskutek czego wstrzymano dostawy na rynek wewnętrzny. Cement otrzymają jedynie: Ministerstwo Przemysłu, Odbudowy i Obrony Narodowej.

NA CMENTARZU WOJSKOWYM w Warszawie odbył się uroczysty pogrzeb 17 lotników brytyjskich i 7-u amerykańskich zestrzelonych przez Niemców w czasie Powstania. Pogrzeb zorganizował Związek Kombatantów, gdyż dotąd brytyjska Komisja Grobów Wojennych nie otrzymała zezwolenia na przyjazd do Polski.

"GŁOS ANGLII" - "Voice of England" - tygodnik ilustrowany dotyczący brytyjskich zagadnień kulturalnych zaczął wychodzić w Krakowie. W ciągu pierwszych paru dni 25 tysięczny nakład został wyczerpany.

W PIASNICY pod Wejherowem dokonano ekshumacji zwłok znanych Gdynian pomordowanych przez Niemców w r. 1939.

Z POSROD 100.000 DZIECI mieszkających w Warszawie - 50% nie ma ojców. W całej Polsce jest 300.000 sierot.

40% NOWORODKOW w Polsce cierpi na niedomogę przewodu pokarmowego z powodu zawartości bakteryj w mleku.

Z POSROD 750 ROBOTNIKOW POLSKICH, którym Szwedzki Czerwony Krzyż rozdawał buty tylko trzech miało pończochy - podają korespondenci.

36 TYSIECY NIEMCOW pracuje w zakładach przemysłowych na Zieniach Odzyskanych.Stanowią oni ok.16% ogółu pracowników.

TRZEJ AGENCI GESTAPO Grolik,Kampert i Ulczak,którzy wydali w ręce niemieckie ok.200 żołnierzy AK byli,jak się okazuje czynnymi członkami PPR,a Ulczak piastował nawet funkcję szefa propagandy.Zostali oni aresztowani,lecz prasa przemilczała ich przynależność do PPR.

SALA SEJMOWA będzie odbudowana jeszcze w tym roku,tak aby nowowybrany sejm obradował już w wyremontowanym gmachu.Obecnie posiedzenia KRN odbywają się w sali Kina Rona.

KOMISJA ETYKI KUPIECKIEJ powstała przy Związku Kupców w Łodzi.Ma ona czuwać nad czystością obyczajów w zawodzie kupieckim i usuwać z kupiectwa elementy koniunkturalne.

ZAPAŁKI AMERYKANSKIE otrzymała Polska w ramach dostaw UNRRA.W sprzedaży kosztować one będą 3 zł za pudełko.

ULICA WIEJSKA w Warszawie otrzymała nazwę ul.Ignacego Daszyńskiego.

ZWŁOKI MARII PRZYBYŁKO-POTOCKIEJ,która zginęła podczas Powstania Warszawskiego zostały odnalezione w parku Dreszera i pochowane na Cmentarzu Zasłużonych na Powązkach.

PREZES ZW.SAMOPOM.CHŁOP. w Hrubieszowie,W.Nowosadowicz skazany został na pobyt w obozie pracy za "szaber" mąki i narzędzi rolniczych.

W ELBLĄGU niema już zupełnie Niemców.Miasto liczy 10.000 mieszkańców.

KWARTALNIK "Pamiętnik Literacki" wznowiono w Kraju.Pierwszy numer poświęcony jest zmarłym i pomordowanym literatom i uczonym .

SMIERTELNOSC W KRAJU wzrosła z 12 do 18 pro mil.U dzieci - z 10,8 do 26,5 pro mil.Na gruźlicę choruje 1.300.000 ludzi,a umiera rocznie120.000 Osiemdziesiąt procent dzieci wykazało dodatnią reakcję na próbę Pirqueta.

32 WAGONY BIELIZNY przybyły z Niemiec do Łodzi w ramach odszkodowań wojennych.

PODATEK GRUNTOWY wprowadzony został w Polsce.Obliczany on jest na podstawie szacunku przychodów z gruntu.

RASOWE STADNINY polskie,wywiezione do Niemiec wracają obecnie do Kraju.

ZAMRAŻALNIĘ OWOCOW uruchomiono w Strzelinie na Śląsku.

NOWA LINIA KOLEJOWA Strumień - Chybie,łącząca Śląsk z Cieszynem otwarta została w październiku.

CENA DOLARA wzrosła w Polsce do 1000 zł.

SZKOŁA INŻYNIERYJNA zostanie uruchomiona w Szczecinie.

MUZYCY I SPIEWACY POLSCY uzyskali sukcesy na konkursie międzynarodowym w Genewie.Śpiewaczka Lewińska uzyskała drugie miejsce,pianista Kędra i skrzypaczka Wilkomirska otrzymali medale.

"LOT" czyni przygotowania przed sezonem zimowym.Budowa portu lotniczego na Okęciu jest na ukończeniu.Szwecja dostarcza 25 autobusów,które dowozić będą pasażerów na lotnisko oraz radiogoniometry i radiolatarnie.

NOWE KSIĄŻKI

Bolesław Wierzbiański:"Polonia Zagraniczna 1939-1946"Nakł.Swiatpol,Londyn.Str.123.

Wojciech Wasiutyński:"Tysiąc lat polityki polskiej".Wyd:"Słowo Polskie",Monachium,1946.Str.162.

Zygmunt Nowakowski:"Na przystanku,list do nieznanego przyjaciela płynącego do Anglii",Londyn 1946.Str.31./do nabycia w księgarni przy ul. Karlavägen 60/

WIADOMOSCI LOKALNE

Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej,K.Rozmarek nadesłał przed swym odjazdem do Ameryki pozdrowienia dla Polaków w Skandynawii,dokąd czas nie zezwolił mu niestety zawitać.

+

W Hälsingborgu odbyła się w dniu 10 listopada na cmentarzu Pålsjö Kykogård uroczystość poświęcenia pamiątkowwego krzyża na grobie 28 Polaów pochowanych na tym cmentarzu.Krzyż ufundowany został przez uchodźców polskich z Hälsingborga.Konsul E.Bergengren złożył na grobie wieniec w imieniu miejscowego oddziału szwedzkiego Czerwonego Krzyża.

Związek b.Więźniów Polit. organizuje początkowy kurs języka angielskiego.Zgłoszenia w sekretariacie,Jungfrugat.30/II,Sthlm.Cena kursu 5 kor.miesięcznie.Kursy odbywać się będą w godzinach wieczorowych.

P.Edward Wiącek zechce zgłosić się do sekretariatu Związku b.więźniów polit. po odbiór listu,który nadszedł z Polski pod adresem Związku.

Osoby posiadające jakiekolwiek wiadomości o inż.Eryku Szafenbergu,ur.6.IX.1904 w Koninie,synu Heleny i Emila,wywiezionym rzekomo do Gross Rosen zechcą zgłosić się do sekretariatu Związku b.więźn.polit.,Jungfrugatan 30/II,Sthlm.

"CO PISZĄ INNI"

N.10 Stockholm, dn.14 listopada 1946r.

SKOŃCZYĆ Z ŻEROMSZCZYZNĄ

Zamieszczamy poniżej artykuł znanego publicysty Jerzego Pietrkiewicza /"Skrzydła Nr.20/493, Londyn/, w którym autor podkreśla w ciekawy sposób różnice między emigracją dzisiejszą i t.zw. "wielką emigracją" oraz przeciwstawia dzisiejsze problemy społeczne - prądom ideowo-socjalnym początku XX stulecia.

"Wielokrotnie już przeciwstawialiśmy się zestawieniu obecnej emigracji z emigracją mickiewiczowską. To porównanie, ułatwione i nietrafne, zaciemnia współczesnym samodzielne myślenie w czasach, kiedy właśnie samodzielność myśli może nam szczególnie dopomóc. Bawienie się w domorosłych Czartoryskich i Mickiewiczów niewiele nam pożytku przyniesie, a uparte żonglowanie analogiami wygląda juz groteskowo.

Czasy są inne; w ciągu stulecia świat przeszedł przez wiele przeobrażeń, nie tylko w dziedzinie techniki, ale i w życiu psychicznym; reakcje człowieka dzisiejszego na otaczającą go rzeczywistość - niezależnie od tego jak ponuro mu się ona rysuje - są niemal krańcowo inne od psychicznych reakcji sprzed stu lat; człowiek współczesny ma już bowiem za sobą postępomanię i złudzenia pacyfistyczne, przetrawił już dziewiętnastowieczny optymizm i mrzonki historiozoficzne, sparzył się kilkakrotnie na "ścisłych" teoriach, wedle których świat miał się przeobrazić w ogród rajski. Człowiek współczesny jest psychicznym weteranem dwu wojen światowych, przegranym spadkobiercą specjalizacji i dyletantyzmu; wylosował na tragicznej loterii technicznego postępu bombę atomową - i nie wie co z tym fantem począć. Człowiek naszego czasu jest mądrzejszy o rozczarowanie, spokojniejszy o dozę sceptycyzmu, religijniejszy wskutek rosnącej w nim świadomości zła i grzechu.

Żeby pojąć różnicę między Polakiem anno 1946 i Polakiem sprzed stulecia, trzeba rozciągnąć tę analogię poprzez fazy wszystkich przemian, jakich świat cały - nie my tylko jedni - doświadczył. Właśnie dlatego, że mamy poczucie tradycji, że świadomi jesteśmy balastu wieków w psychice naszej, nie wolno nam zamazywać współczesności przez chaotyczne, bo przez podświadomość dyktowane, roztrząsanie jej związków z przeszłością, przyjmując z doraźnych analogii tylko to, co zadawala nasze kompleksy.

Oprócz kompleksu Wielkiej Emigracji , już sam wyraz "wielka" zas-

pakaja przyduszone tęsknoty/, dźwigamy w psychice kompleks bliższy nam w czasie: żeromszczyznę!

Wpływ Żeromskiego na pokolenie poprzednie / pokolenie średniaków/ był silniejszy, niż to się na pozór zdaje. Jest to wpływ rozgałęziony, objawiający się w różnych reakcjach; żeromszczyzna refleksem psychicznym przeszła z pokolenia poprzedniego na ostatnie, szczególnie na tych wszystkich działaczy młodzieżowych, reformatorów domowego kroju, patetycznych Judymów z kawiarnianych zaprzysiężeń, na syzyfowe prace dyskutujących nierobów, na nobliwe protesty reprezentantów jakichś dogłębnych wtajemniczań. Żeromszczyzna przelicytowała się w monologach społecznych, w lewicowości specyficznie inteligenckiego gatunku, z której jak z masztu wieszczej samotności patrzyły się na spracowane ręce robotnicze, na znojne oblicze chłopa, na trud i pot, na krzywdę i upodlenie.

Narysował Żeromski na papierze swoich papierowych bandosów i fornali, swoich równie papierowych robociarzy, - i te szkice portretowe wryły się w pamięć inteligenckich lub pół - inteligenckich społeczników z kompleksami. Tymczasem robotnik z roku 1905 jest już robotnikiem histerycznym; porównajmy go z reprezentantem brytyjskich związków zawodowych, a zobaczymy zupełnie inny twór psychiczny, który tak się ma do sentymentalnego oleodruku Żeromskiego, jak szlachcic Rey do wywłaszczonego przez komunizm ziemianina polskiego naszych czasów.

Nie ma już chłopów w stylu Rydla, ale także nie ma już bandosów w stylu Żeromskiego. Są to nowi niewolnicy, wyzyskiwani przez maszynę totalitarną; są nowe krzywdy, których Judymowie nie byliby w stanie pojąć.

Żeromski chciał uspołecznić swoich czytelników, a uczynił z nich histeryków werbalnej judymomanii, która wbrew milowym przemianom rzeczywistości społecznej dzisiejszego świata, pokutuje w wielu Polakach jako anachronizm swoiście groteskowy.

Żeromszczyk deklamuje wciąż o lewicowej Polsce i nie chce zdjąć okularów sentymentalnego reformatorstwa, aby zobaczyć, że nędze i krzywdy naszej epoki daleko przekroczyły ramy politycznych podziałów i wiecowych schematów.

Swiat nie idzie na prawo czy na lewo. Swiat stoi nad przepaścią wątpliwości moralnych. Ludzkość niezdarnie układa wargi - do modlitwy. Ktoś jej musi wreszcie przypomnieć proste słowa sprzed blisko dwu tysięcy lat, słowa poświadczone krwią na krzyżu.

Jerzy Pietrkiewicz

CZEKAMY CIEBIE

Wiersz poniższy pisał młody powstaniec warszawski o pseudonimie "Ziutek" w czasie, gdy Warszawa stawiała ostatni rozpaczliwy opór niemieckiej przemocy, a armie sowieckie po przeciwległym brzegu Wisły patrzyły spokojnie na śmierć stolicy. Autor zginął w czasie walki na Starym Mieście.

Czekamy ciebie, czerwona zarazo,
Byś wybawiła nas od czarnej śmierci,
Byś nam, kraj przedtem rozdarłszy na ćwierci
była zbawieniem, witanym z odrazą.
Czekamy ciebie, ty potęgo tłumu
Zbydlęciałego pod twych rządów knutem,
Czekamy ciebie, byś nas zgniotła butem
Swego zalewu i haseł poszumu.

Czekamy ciebie, odwieczny nasz wrogu,
Morderco krwawy tłumów naszych braci,
Czekamy ciebie - nie żeby cię spłacić,
Lecz chlebem witać na rodzinnym progu.
Żebyś ty wiedział, nienawistny zbawco,
Jakiej ci śmierci życzymy w podzięce
I jak bezsilnie zaciskamy ręce,
Pomocy prosząc, podstępny oprawco,

Żebyś ty wiedział, jak to strasznie boli,
Nas - dzieci wolnej, niepodległej, świętej,
Skuwać w kajdany łaski twej przeklętej,
Cuchnącej jarzmem wiekowej niedoli.
Żebyś ty wiedział, naszych dziadów kacie,
Sybirskich więzień ponura legendo,
Jak twoją dobroć kląć tu wszyscy będą,
Wszyscy Słowianie, wszyscy twoi bracia.

Legła twa armia zwycięska, czerwona
U stóp łun jasnych płonącej Warszawy,
I ścierwią duszę syci bólem krwawym
Garstka szaleńców, co na gruzach kona.
Czekamy ciebie - nie dla nas, żołnierzy,
Dla naszych - mamy ich tysiące,
I dzieci są tu, i matki karmiące,
I po piwnicach zaraza się szerzy.

Miesiąc już mija od powstania chwili,
Łudzisz nas czasem dział swoich łomotem,
Widząc, jak ciężko będzie znowu potem
Powiedzieć sobie, że z nas znów zakpili.
Czekamy ciebie - ty zwlekasz i zwlekasz,
Ty się nas boisz i my wiemy o tem,
Chcesz, byśmy wszyscy legli tu pokotem,
Naszej zagłady pod Warszawą czekasz.

Nic nam nie zrobisz, masz prawo wybierać.
Możesz nam pomóc, możesz nas wybawić.
Lub czekać dalej i śmierci zostawić.
Śmierć nie jest straszna - umiemy umierać.
Ale wiedz o tym, że z naszej mogiły
Nowa się Polska Zwycięska narodzi,
I po tej ziemi Ty nie będziesz chodził,
Czerwony władco rozbestwionej siły.

Prenumerata "Wiadomości Polskich" warz z dwutygodnikiem "Znak" kosztuje 3 korony miesięcznie.Prenumerata samych "Wiadomości Polskich" - 2 korony miesięcznie.Prosimy o czytelne podawanie nazwisk i adresów.
Godziny przyjęć w redakcji w dni powszednie: od 11 do 13 - ej.

Wydawcy:Stanisława Dahn i Friherrinnan Józefa Armfelt
Adres Redakcji:Riddaregatan 25 ög. 1 tr.
tel:60-16-31